

WIESTNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK Rynek Kościuszki Nr 1

PRENUMERATA: miesięcznie z odnośnieniem do domu 7800 mk., na prowincji 7500 mk. CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz milim: lub jego, miejsce mk. 400. Ogłoszenia zagraniczne innej okrutnych o 100 proc. drożej: cyfrowe i bilanse o 50 proc. drożej. Drobne ogłoszenia (petiti) za słowo 150 mk.; o poszukiwaniu pracy za wyraz 75 mk. Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty Instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Pogrom banków spekulacyjnych

Zamiast walki ze ździejstwem paskarzy — walka o pokój z telefonem

Może nie przyjmie pana komisarza na subiekta

W dniu wczorajszym ceny żywności wzrosły do fantastycznej wysokości — kilowoy bochenek chleba kosztuje już 2000 mk., funt masła 8000, funt mięsa 3—4000 mk.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, nowy atak paskarzy na społeczeństwo wypadł jednocześnie z mianowaniem nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną. Ale jakoś głucho o tym obrońcy maluczkich, którzy, zdawałoby się, powinien za debiutować natychmiast po otrzymaniu pełnomocnictw.

Według zebranych przez nas informacji, komisarz do walki z drożyzną walczy tymczasem o... lokal z telefonem dla swego urzędu. Usiłowania, jak dotychczas, są bezowocne. Jest to bardzo smutny prognostyk dla dalszej działalności nowego rządu, który powinien się odznaczać wyjątkową sprężystością i energią. Podczas gdy u nas kilogram

Wypożyczanie pieniędzy państwowych po droższej cenie ustanie

Usunięcie jednej z przyczyn drożyzny

Wielokrotnie podnosiliśmy, że jedną z źródeł drożyzny są praktyki banków prywatnych, które same korzystając z bardzo taniego kredytu w bankach państwowych, otrzymywane tam tania pieniądze wypożyczają swoim klientom na bardzo wysoki procent.

Państwo więc pośrednio przyczyniało się do potęgownienia drożyzny, gniotącej obywateli.

Jak długo przecieł wiceministrem skarbu był urlopowany dyrektor Związku Banków pan Fajans, tak długo nie można było myśleć o zmianie tej procedury kredytowej, potęgującej drożyznę. Pan Fajans, jako człowiek zależny w swojej dalszej karierze od banków prywatnych musiał iść tym bankom na rękę.

Teraz już ustana te manipulacje, z racji których banki prywatne bez wysiłku własnego robiły świetne interesy, potęgując równocześnie drożyznę z pomocą państwa.

Wysokiej stopy procentowej od klientów, przyczem bankom państwowym zwracały one dość w nominalnej wysokości.

Od dzisiaj, dzięki uchwaleniu projektu budżetowego, rząd będzie mógł dysponować funduszami państwa jedynie w zakresie, wskazanym przez Sejm. Fakt ten przyczyni się o gromnie do podniesienia zaufania do naszej gospodarki skarbowej, a tem samem wpłynie na stabilizację kursu marki polskiej.

Wody Wisły wciąż są groźne

Niebezpieczeństwo zalewu jeszcze istnieje (Telefonem z Warszawy).

Jak nas informują komisarzacy wody, poziom Wisły nie uległ od wczoraj żadnym zmianom.

Woda nie przybiera, ale też nie opada. Niebezpieczeństwo całkowitego zalania Sękierok, stacji kolejowej Most i przystani wsielanej istnieje w dalszym ciągu.

Jedynie dzięki spadkowi temperatury dopływ wody został nieco powstrzymany.

Panowie delegaci nie Krzywdźcie swych kolegów!

Ma was to „brak czasu” — dla urzędników reżimu

Stanowny Panie Redaktorze! Niejednokrotnie czytaliśmy w my artykuły bieżące w obronie urzędników państwowych, pokrzywdzonych pod wielką względami.

Dziś chcemy powiadomić Sz. Pana Redaktora o jednej z takich krzywd, o której się Sz. Pan może w każdym ministerjum dowiedzieć i o rzeczywistości naszego twierdzenia przekonać.

Istnieją przy ministerjach tak zwane komisje weryfikacyjne, których zadaniem jest badanie świadectw urzędników celem ewentualnego przyznania im dodatku za wysługę lat i za studia wyższe. W każdym ministerjum są nagromadzone całe stopy odnośnych podań urzędników, wyjątek stanowi może ministerjum skarbu.

Komisje weryfikacyjne nie mogą się jakoś zebrać, bo do

prawnomocnego powołania uchwał konieczna jest obecność delegata ministerjum skarbu, a panowie ci jakoś nie mają czasu. Rezultatem tego jest fakt, że cały szereg urzędników wskutek opieszałości delegatów ministerjum skarbu pobiera miesięcznie obecnie dziesiątki tysięcy marek mniej.

Taki pan delegat skarbu sądzi widocznie, że urzędnik będzie jemu bardzo wdzięczny za to, jeżeli mu w lutym czy marcu wypłaca np. 300.000 marek więcej, jako należytość za ubiegły miesiąc. Taki pan nie bierze jednak tego w rachubę, że we wrześniu 1922 r. można było za 30.000 może więcej i lepiej kupić, jak dziś za 300.000.

W nadziei, że Sz. Pan Redaktor zamieszczy nowsze słowa, kreśliśmy wyrazy podziękowania.

Grono urzędników.

Dodatkowa rejestracja

Opóźnieni zgłaszac się mają 12 i 13 lutego

Rejestracja mężczyzn, urodzonych w latach od 1883 do 1899 roku zgodnie z zapowiedzią wczorajsza została przedłużona do dnia 13 lutego włącznie.

Ci, którzy nie zgłosili się do rejestracji w terminie od 22 stycznia do 10 lutego, powinni w dniu 12 lutego (roczniki od 1899—1891 włącznie), oraz w

Sytuacja finansowa Polski

Mówić o niej będzie w Sejmie wiceminister Markowski (Telefonem z Warszawy dn. 8.11)

Pod przewodnictwem pana marszałka Ralskiego ukonstytuowała się dzisiaj komisja skarbu, wybierając na swego prezesa wicemarszałka Ostieckiego.

Na jutrzejszej wspólnem posiedzeniu komisji skarbowej i budżetowej wiceminister skarbu, p. Markowski, wygłosi exposé o finansowej sytuacji państwa.

Funkcjonariusze policji muszą służyć w wojsku

Komenda policji państwowej ogłasza, że funkcjonariusze policji nie mogą być zwalniani w razie powołania ich do służby wojskowej. To też wszelkie reklamacje ze strony kierowników komisariatów i urzędów policyjnych są zbędne.

Umowa sanitarna z Rosją

Została podpisana wczoraj

W dniu wczorajszym w ministerjum spraw zagranicznych podpisana została umowa sanitarna polsko - rosyjska. Z naszej strony umowę podpisał: zastępca naczelnika Wydziału Wschodniego minister-

Interes przedewszystkiem

Jak rząd niemiecki zastępuje się „sterami prywatnymi”

BERLIN, 7. 2 — (A.W.) — Wiadomości prasy włoskiej o rokowaniach Stinessa z przedstawicielami wielkiego przemysłu francuskiego i przypuszczenia, jakoby podróż Cuna do Ruhr pozostawała w ścisłym związku z próbą wysondowania opinji francuskiej, prasa niemiecka albo przemilcza, albo je demantuje. Sądząc ze szpał prasy niemieckiej front jednolity istnieje nadal i prasa z bar-

Ustawa prasowa

Była przedmiotem obrad w przedyjum Rady ministrów

Dziś przed południem w przedyjum Rady ministrów odbyła się międzyministerjalna konferencja, na której rozpatrywano, opracowana przez wydział

prawy ministerjum spraw wewnętrznych, ustawę prasową. Ustawa, po zatwierdzeniu jej przez Radę ministrów, wniesiona zostanie do Sejmu.

Kara śmierci na opornych Niemcówn

To im trafi do rozumu

A może francuzów zaprosić do Warszawy, by zabrali się również do skóry naszych paskarzy?

PARYŻ 8. 2. (A.W.) — Wskuscie wprowadził karę śmierci na coraz groźniejszych rozmiarów sabotażu w Zagłębiu Ruhry władze okupacyjne fran-

Lulaj, lulaj nieszczęśliwa dziecko

(Telefonem z Warszawy).

Mieszkanka wsi Jarczówek, gm. Strażno (pow. opoczyński) Antonina Łukaszkowa, zabiła swe nowonarodzone dziecko, poczem rzwioki utopiła w pobliskiej rzeczce Drzewicy.

Wyrodna matkę ujęto i aresztowano.

Stróż domu przy ul. Senatorskiej nr. 29, zatrzymał na usiłowaniu podrzucenia dziecka miesięcznego, 35-letnią Helene Kozłowska, wyrobnicę, (Jagiellońska nr. 21).

Wyrodna matkę aresztowano.

no, a dziecko przesłano do przytaka.

Stróż domu nr. 25 przy ulicy Słiskiej znalazł w klatce schodowej tegoż domu noworodka płci męskiej mającego około dwu tygodni.

W kościele Św. Aleksandra pod propylką znaleziono podrzucone dziecko płci żeńskiej, mające około dwu tygodni.

Stróżka domu nr. 5 przy ulicy Nowogrodzkiej znalazła podrzucone dziecko płci żeńskiej, mające około 6 tygodni.

Czerwone majaczenia

Bolszewicy wprawiają w Polskę, że są do wojny

RYGA 8. 2. (A.W.). — Moskiewski „Komunist” w następujący sposób informuje o sytuacji w artykule pod tyt.: „Wojna czy Pokój? Marsz wojsk francuskich w zagłębiu Ruhry i sprawa kłajpedzka odbiły się potężnym echem w Moskwa. Przed wojną”

mi polityki wewnętrznej górnicy pytane „Pokój czy wojna”? Położenie Polski jest bardzo ciężkie. Miałyby ona ochotę do wojny (?), ale obawia się potężnej armji swego wschodniego sąsiada. Stronnicwa polskie żyła w dawnej prawdzie

Z GIELDY

(Telefonem z Warszawy).	Bank Poln. przem. w Łw. 4300, 4300, 4300.
Papiery procentowe w zaniedbania. Akcje po mocnym posętku słabiej Waluty ograniczone bez zmiany.	Bank Zachodni 6300.
DOTOWA	Bank Zjed. Ziem Poln. 11000.
Dolary St. Zjedn. 36.000.	Zw. Sp. Zarob. w Pozn. 22000.
Dewizy	Warsz. Tow. Fab. Cukru 739000, 740000.
Belgia 2000, 2050.	„Frlay” 7500.
Berlin 0,95, 1, 1,05, 1,08.	Przem. Drzewn. i H. 6500, 6700.
Londyn 169900, 169900.	Warsz. Tow. Kop. Węg. 150000, 153000.
Paryż 2285, 2300, 2375.	Lispol. Rau i Lozw. 83000, 81600.
Praga 1090.	Ostrowskie 76500, 73000.
Sankt Petersburg 6615	K. Rudaki i S-ka 39000, 38200, 37500.
Wiedeń 54.	„Zawiercie” 42000, 39900.
LISTY ZASTAWNE	„Zyrardów” 1629000.
4 1/2% Listy Zjedn. (mk.) 57 1/2.	L. J. Borkowski 6900, 6700.
5% Listy m. Warsz. 80.	B-ca Jablkowscy 13800.
AKCJE	Podlak 4900.
Bank Dysk. Warsz. 40000.	Warsz. Tow. H. i Zegl. 5080, 5000, 4900.
Bank Handlowy 61000.	Polska Nafta 7700.
Bank Kred. w War. 18400, 18200.	Cegielni 106000, 105000.
Bank Melop. w Krak. 2800, 3000, 2800.	Orbitwin 18000, 17500.
	Urus 14000, 13500.
	Parowóz 10700, 10800, 10550.
	Nabel 18150.
	Sila 6600.
	Chodorów 50000, 49000.
	Rybski 9000.
	Start 4000.

„Zgubniarze”

Szczególniejszy ten neologizm służy do oznaczenia tego, co w języku potocznym nazywamy „woreczkami”, a co w języku zawodowym nosi nazwę „zgubniarzy”.

Walentyna Klimanowska w drodze na Brudno przechodziła rano ulicą Marszałkowską. W pobliżu ulicy Złotej Klimaszewska zaczęła jakaś nieznaną jej kobieta, pytając, czy nie wie o jakim mieszkaniu do wynajęcia.

Obrazki z naszego miasta

Pasek panny Loli

Powody drożyzny dzisiejszej różnie i skomplikowane. Bywają jawne i zakomunikowane. Niektóre są tak oczywiste, iż prowadzą ich wynalazców wprost do kozy.

Do prześwietnego magistratu m. st. Warszawy i pomilkom źle się dzieje w naszej stolicy

„Kochany Redaktorze! Prosimy o zajęcie się naszym losem. Grozi nam okrutna śmierć. Trytony z kolumny króla Zygmunta”

Takiego wezwania niepodobna pozostawić bez odpowiedzi. Kapelusz, palto i w chwili późniejszej jestem już na placu Zamkowym.

steśmy pośmiewiskiem ludzkim. Przechodzą oglądając pomnik naszego króla angielscy i chińscy, i widzą nie dzieło sztuki, a obrzydliwą ruinę i śmietnik.

Kobieta i parasol

Młodzi ludzie, patrzcie, jak panny noszą parasol. Poznajcie charakter waszych bogdanek

Dla bystrego obserwatora, każdy szczegół w zachowaniu się człowieka, jego wygląd zewnętrzny, wyraz twarzy, tyśiastyczne drobniaki świadczą o charakterze. Fizionomika i grafologia zajęły pokaźne miejsce w dziedzinie badań naukowych nad człowiekiem.

o zająca gosposia, lub też panna, która ma wszelkie dane, by być gospodynią oszczędną i ilną.

Narty o sile jednego konia nieparowego

Odstąpienie od starej zasady

Narciarstwo angielskie w osobach: lady Mercy Greville, hrabiego i hrabiny of Warwick i członków „British Ski Clubu” wprowadziło do sportu tego nowe w postaci konia.

dwóch, ramie przy ramieniu, trzymała się oburącz sznura, do którego zaprzężony jest koń. Koniem zaś kieruje trzeci osoba, siedząca wygodnie w siodle, łącząc tym sposobem narty z jazdą konną.

Bandyci ściągają podatki

Jednego z poborców już ujęto

Na sotyła wsi Łączki, gm. Turośl, Józefa Wachowskiego, w lesie w pobliżu Cieloszka pod Kołnem, napadli bandyci i sterroryzowali go trzema strzałami z rewolweru, zarabowali 1.961.000 mk., stanowiących podatek państwowy i ko-

munalny, zebrany od mieszkańców wsi Łączki, a przewożony do urzędu gminy w Turośli.

Tajemnica Czarniej Damy

Powieść awanturyczna, osnuta na tle stosunków warszawskich.

ANONIMA

ROZDZIAŁ V.

W błędnym kole.

Gonicie troskliwie opatrywał rower. Na szczęście „maszynka” nie ucierpiała. Nie ucierpiał też i goniec, który w czasie zaskoczony i tylko się przewrócił.

Wypytywanie szofera dałoby prawdopodobnie ten sam wynik, co wizyta u Rontyńskiego i poszukiwania w mieszkaniu Stójczy.

— Dlaczego? — wtrącił Jerzy — mogła być przecie porwana i uwieziona.

nie uszłyby waszym oczom. A pozatem sto danych przeciw dziesięciu, ryzykowałby ów śmiały spotkanie przechodniów czy posterunkowego i alarm, któryby was ścigających na jego trop naprowadził.

